

Okekel, Pozdrowienia od Eryka

Champion

U was to dudni na radio, u mnie to serio w chuj żyje
Pochodzę z bagna malutki, ty sam se wrzucaj na [?]
Masz tam chłopaków od PR może ci napiszą linie
Jak ci się powinie noga, zawiną cię jak tortille
Proste, że byłem wkurwiony wyprułem render i tyle
Ty jak raperek tych czasów podpiąłeś pod nową płytę
Trochę się wkurwiłem Szaran, a dla mnie to samo życie
Ale to wzięłem na bary, nie płacze w necie jak Nypel
Przed czym ty się broniłeś? Ja wyraziłem opinię
Nie potrafisz jej przyjąć, to powodzenia na szczycie
Tauzen nie w twojej kieszeni, no bo to nie tysiąc złotych
Dzieciak trochę nie pomyślał, a wy dalej to boty
Ważny jest prawdziwy fanbase, a nie tamten sezonowy
Jak chcesz pisz mi komentarze, tu od zawsze były kłody
Chciałem też odpocząć, bo dopiąłem 1000 Mixtape
Co jest kurwa Szaran? Czemu czekałem trzy tygodnie?
Nie rób loda Białasowi, nie mów że ja dupe liżę
No bo gdyby ci nie pomógł, byłbyś takich beefów widzem
Pół roku w melancholii, powiedz mi co ty przeplatasz
Nie groziłem twojej mamie, tylko że będziesz jej płakać
Fajnie Szaran, że wrzuciłeś coś tam na swój kanał
Mogłeś zrobić tak od razu, nie jak atencyjny złamas
Mówisz coś o logopedzie, mówisz o beatoffach
To jest moje stilo, sam je szlifuje po nocach
Wiem, że łatwo rzucić bary co zdobędą poklask
Jego tracki produkt, kolejna radiowa porcja
Masz racje się nie znamy i się nigdy nie poznamy
Bo nie bujam się z typami co mają takie zasady
Rzuc ksywę, brak pokory, jak nie rzucisz jesteś pizda
Dla ciebie odważny chłopak to ten co nosi makijaż
Kręćcie TikToki w kiblu, w chuj dobra ekipa
Przekaż koleżankom: "Pozdrowienia od Eryka"